

FESTIWAL MIAST

- Często jestem w Ustroniu, dobrze się tutaj czuję fizycznie i psychicznie. Może to zabrzmieć jak tani komplement, ale widzę ile tu się robi dla mądrego wykorzystania idei Unii Europejskiej, po prostu, że również poprzez zdobywanie pieniędzy. W 1990 r. w Pradze nasza ambasada chciała reaktywować Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Na prezesa zaproponowano Czecha prof. Jaroslava Valentę, wielkiego polonofila. On powiedział, że owszem, przyjmie to stanowisko, ale pod warunkiem, że z nazwy wyrzuci się słowo przyjaźń. Mówił, że nie chce budować wiosek patimkinowskich. Przyjaźń to duże słowo. Najpierw trzeba się poznać, potem polubić, zrozumieć, a dopiero wtedy można mówić o przyjaźni. A tej przyjaźni byliśmy w sposób mechaniczny, sztuczny, polityczny pozbawiani przez ładnych parę lat. To co się dzieje tutaj, to jest, to o co chodziło profesorowi Valentcie – mówi **Leszek Mazan**, konferansjer tegorocznego VII Festiwalu Miast Partnerskich, który odbywał się w Ustroniu 1 i 2 lipca. I jest w tym sporo racji, skoro przez trzy dni w Festiwalu uczestniczyło 320 osób, w tym 170 zaproszonych wykonawców, 80 wykonawców z Ustronia, 40 wykonawców z sąsiednich gmin, 30 gości oficjalnych.

Wszystko rozpoczęło się w piątek 30 czerwca wernisażem wystawy malarstwa w Muzeum Ustrońskim (piszemy o tym na str. 10). W sobotę od godz. 11 trwał na rynku ustronjski jarmark, na scenie zaś występowały zespoły: TKZ Music, Gronie, marżonki z Prażakówki, Torka, chór Leosza Janaczka z Luhaczowic i orkiestra dęta z Jastrzębia. Niestety nie dopisała pogoda. Z tej też przyczyny odwołano korowód, w którym wykonawcy mieli przejść ulicami miasta spod sanatorium „Równica” do amfiteatru.

Zasadniczą część Festiwalu rozpoczęło więc w amfiteatrze. Po odegraniu hejnału Ustronia, uroczystego otwarcia dokonała przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**. Gości witano w ich ojczystych językach, przy czym burmistrz zaryzykował powitanie po węgiersku, co nie tylko Węgrzy przyjęli owacyjnie. Byli obecni przedstawiciele partnerskich miast Ustronia: burmistrz Neukirchen-Vluyn **Bernd Boing**, burmistrz Hajdunanas **Eles Andras**, **Giula Balazs** z Budapesztu, przewodnicząca samorządu XI dzielnicy Budapesztu **Halina Wesołek**, starosta Luhaczowic **Bohuslaw Marhoul**, szefowa wydziału kultury z Pieszczan **Marta Mrazikowa**.

Jako pierwszy wystąpił Ustronski Band **Zbigniewa Baldysa**. Zespół powstał specjalnie na ten Festiwal, a solistami byli znani ustronjscy wykonawcy **Karolina Kidoń** i **Jan Zachar**. Wystąpiła także Estrada Ludowa „Czantoria” pod dyktando **Władysława Wilczaka** i „Deirin Dee” – przedstawiany jako Irish Folkband Neukirchen. Co ciekawe w zespole tym obok Niemców grają także autentyczni Irlandczycy. Do muzyki irlandzkiej tańce prezentowała grupa dziewcząt z Gdańska „Elphin”. Okazało się, że poznały zespół Deirin Dee przez internet i tak już występują od 2002 roku. Gwiazdami wieczoru byli Los Bahamas Desperados i Michael Jackson – Revival, bardzo podobny do pierwowzoru. - Impreza od początku mi się spodobała. Podziwiam ludzi, którzy coś takiego organizują. To sporo pracy, żeby wszystko miało

(dok. na str. 6)



Słowaczki z zespołu „Slnečníčka”.

Fot. W. Suchta

NOWA ULICA

29 czerwca odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**.

MOŻNA INACZEJ

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” przedstawiły prezes **Iwona Werpachowska** i kierownik **Iwona Zoń**. I. Werpachowska stwierdziła, że Stowarzyszenie działa 6 lat, a jego głównym celem w okresie powstawania było skoordynowanie pomocy dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Obecnie celem jest pomoc dzieciom i rodzinom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych osób.

(dok. na str. 4)

8 lipca o godz. 14.00 rozpoczyna się na stadionie Kuźni obchody 100-lecia Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej „Kuźnia Polska” oraz uroczystość pożegnania sztandaru. W programie m.in.: koncert orkiestry dętej, przemówienie prezesa, wręczenie odznaczeń, uroczysty obiad i od godz. 17.00 festyn.

M&M
SALON ŁAZIENEK
NAJWIĘKSZY
WYBÓR PŁYTEK
NAJNIŻSZE CENY

USTROŃ UL. DASZYŃSKIEGO 70a
tel. 033 854 15 28



Zwycięzca premii górskiej na Skalicy.

Fot. W. Suchta

KOLARZE NA SKALICY

2 lipca przez Ustron przejeżdżał Międzynarodowy Kolarski Wyścig Solidarności i Olimpijczyków. Był to ostatni etap z Rybnika do Bielska-Białej przez Salmopol. W Ustroniu rozegrano lotny finisz, który wygrał **Paweł Szaniawski** (CCCPolsat), drugi był **Marcin Osiński** (Intel-Action), trzeci Czech **Tomas Buchacek** (Whirlpool Hradec Kralowe). Na ul. Skalica rozegrano natomiast premię górską. Samotnie linię premii przejechał Łotysz **Wasil Kirylenka** (Rictumu Bank – Ryga), drugi był **Adam Sznitko** (Nobless), trzeci Włoch **D'Aniello** (Miche). Etap wygrał W. Kirylenka, a cały wyścig **Robert Radosz** (DHL). (ws)

TURNIEJ TENISA

Od 23 do 27 czerwca w Chorzowie rozegrano Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny Młodzików w tenisie ziemnym. Udany start podczas tej imprezy zanotowali nasz młody tenisista. **Łukasz Kotarski** (SR-S Czantoria Ustron) w parze z **Mateuszem Piotrowskim** (Mostostal Zabrze) wygrali w deblu chłopców. (mn)

KAROLINA NA MECIE

W minioną sobotę na torze Poznań rozegrano III rundę Wyścigów Samochodowych Mistrzostw Polski. Startująca w klasie Grand Prix Polski **Karolina Czapka** z Ustronia dwukrotnie dojechała na metę na szóstej pozycji. Zawodniczka teamu Kartex Karolina Autosport była najlepsza w kategorii H-2000. (mn)

to i owo z okolicy

Mamy dwie wioski Leszna: Dolną, położoną w całości na Zaolziu i Górną, której część wschodnia należy do gminy Golezów, a zachodnia stanowi czeski teren. Wieś powstała na przełomie XIII i XIV wieku.

Klub Żeglarski PTTK „Sternik” w Cieszynie działa od 1966 roku. Bódcem do rozwoju turystyki wodnej było

utworzenie zbiornika goczalkowickiego. Tam znajdowała się pierwsza baza żeglarzy z nadolziańskiego grodu. Administracyjny zakaz spowodował przeprowadzkę nad Jezioro Żywieckie i na Mazury. Żeglarze rozpoczęli właśnie jubileuszowy, 40-ty sezon.

W podciesznińskiej Łączce stoi kamienny krzyż, będący swoistym podziękowaniem mieszkańców za przeżycie koszmaru okupacji niemieckiej.

Gimnazja funkcjonują od września 1999 roku. W powiecie cieszyńskim utworzono

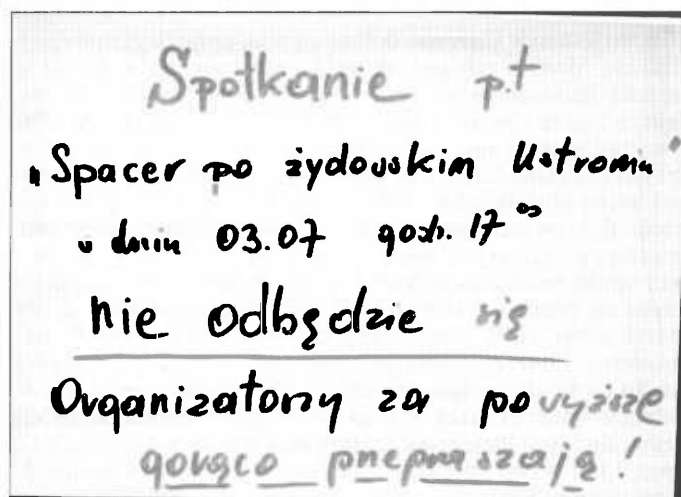
LIST DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ogłoszonym w ostatnim numerze „Gazety Ustrońskiej” spotkaniem na Prażakówce pt. „Spacer po żydowskim Ustroniu” wyjaśniam, że ani temat tej imprezy ani tekst zaproszenia nie zostały ze mną uzgodnione. Już kilka tygodni temu podjąłem się uczestnictwa w realizacji filmu pt. „Spacer po dawnym Ustroniu”, w oparciu o moje wspomnienia pod tym samym tytułem opublikowane w numerze 12 „Pamiętnika Ustrońskiego”. Film ten ma być zrealizowany z inicjatywą Muzeum Ustrońskiego i wyświetlany w tymże Muzeum w końcu lipca br. W tej sytuacji nie mogłem podjąć się udziału w imprezie na „Prażakówce”, poświęconej zbliżonej tematyce.

Proszę Pana Redaktora o wydrukowanie tego wyjaśnienia wraz z moim ubolewaniem z powodu zaistniałego nieporozumienia w następnym numerze „GU”.

Z wyrazami szacunku **Otto Winecki – Windholz**



Osoby, które po ogłoszeniu spotkania w naszej gazecie przyszły do Prażakówki, zastały takie wytłumaczenie. Fot. W. Suchta

ODDAJ LEKI DO APTEKI !!!

Jeśli masz w domowej apteczce przeterminowane lub niepotrzebne leki, nie wyrzucaj ich do śmieci. Urząd Miasta zakupił specjalnie przeznaczone do tego celu pojemniki do zbiórki leków przeterminowanych. Znajdują się one we wszystkich aptekach w naszym mieście. Przeterminowane leki i farmaceutyki pomimo upływu czasu zachowują dużą aktywność biologiczną. Dlatego pamiętajmy, że choć są one niewielkie to jednak bardzo szkodliwe dla środowiska, dlatego nie wyrzucaj ich do kosza tylko przynieś leki do apteki.

wtedy 21 gimnazjalnych placówek i 6 ich filii. Po trzy gimnazja miały Brenna, Cieszyń i Skoczów, po dwa Chybie i Ustron.

W Stadninie Koni w Ochabach wiosną i jesienią odbywają się przeglądy koni półkrwi. Prezentacja ma miejsce przed stajniami.

Zamek w Zebrzydowicach został wzniesiony w XVI wieku w stylu gotyckim. Należał do Liszków. Przebudowany został w 1760 r., a kolejnych zmian dokonano w XIX w. Ze zniszczeń wojennych został odbudowany w latach 60. Obec-

nie mają tu siedzibę Gminny Ośrodek Kultury, biblioteka i poczta.

Na cieszyńskiej Przykopic przez wiele pokoleń istniała kuźnia, którą pod koniec XVI w. założył mieszczanin Penkala. Dzisiaj na tym miejscu stoi dom mieszkalny, który starzy cieszyńscy dalej nazywają... kuźnią.

Dworski park w Kończycach Małych obfituje w piękne okazy dębów, akacji i lip. To wspaniałe miejsce dla spacerowiczów. Stałymi gośćmi położonych obok stawów są bociany i czaple. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Anna Błakala	lat 80	ul. Spółdzielcza 2
Bronisława Konieczna	lat 80	ul. Porzeczkowa 16
Hermína Raszyk	lat 80	ul. Armii Krajowej 5
Irena Kuczera	lat 80	os. Manhattan 5/14
Jerzy Śliwka	lat 90	ul. Polańska 32
Zuzanna Błaszczuk	lat 85	ul. Fabryczna 6



Jeden z psów uczestniczących w niedzielnej wystawie tuż przed dekoracją uciekł ze stadionu. Suczka rasy foksterrier zabłąkała się aż na Zawodzie, gdzie została znaleziona przez strażników miejskich. Zgłoszenie otrzymali zaraz po ucieczce medalistki, ale znaleźli ją dopiero w poniedziałek. Po podopieczną przyjechała właścicielka z Mysłowic. Strażnicy mają już specjalną klatkę, w której psy czekają na swoich panów lub na przewiezienie do schroniska. Przypadki znalezienia psa zdarzają się bardzo często, więc klatka bardzo się przydaje. Strażnicy najpierw szukają właściciela, a gdy się nie znajduje, odwożą zwierzęta do Cieszyńska. Fot. z arch. Straży Miejskiej

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI

Elżbieta Leszczyńska	lat 87	ul. Skoczowska 126
Lidia Janeczko	lat 84	os. Cieszyńskie 4/2
Wacław Tarczałowicz	lat 72	ul. Daszyńskiego 74
Sobala Irena	lat 69	os. Manhattan 9/11

Pani mgr Annie Robosz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI

składa Zarząd Towarzystwa Miłośników Ustronia

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia,
za złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział
w ostatnim pożegnaniu

Ś. P. HELENY ROBOSZ z domu Janik

Ks. Piotrowi Wowremu, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym – lekarzom i personelowi medycznemu oddziału I Szpitala Śląskiego w Cieszynie,
dr Ewie Luranc z przychodni rejonowej w Ustroniu –
za opiekę lekarską

składa Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

26.6.2006 r.

W godzinach południowych sprzed sklepu przy ul. Daszyńskiego skradziony został rower górski.

26.6.2006 r.

O godz. 15.45 na skrzyżowaniu ulicy 3 Maja i Słonecznej kolizja, bo rowerzysta, mieszkaniec Ustronia, wymuszał pierwszeństwo i zderzył się z bmw, prowadzonym przez mieszkańca Wisły.

27.6.2006 r.

O godz. 11.50 strażnicy miejscy doprowadzili do komisariatu mieszkańca Ustronia, który jechał nietrzeźwy na rowerze. Badanie wykazało 2,75 prom.

27.6.2006 r.

O godz. 19.05 na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej z Cieszyńską kierujący fordem escortem mieszkaniec Ustronia najechał na tył peugeota, prowadzonego przez mieszkańca Wrocławia.

28/29.6.2006 r.

W nocy w rejonie jednego z barów nad Wisłą, mieszkanka Ustronia złodziej ukradł telefon komórkowy.

29.6.2006 r.

O godz. 1.25 na ul. Obrzeżnej zatrzymano mieszkańca Radlina, który jechał na rowerze w stanie nietrzeźwym. Badanie wykazało 1,04 mg/l.

29/30.6.2006 r.

W nocy ukradziony został rower, który stał w pomieszczeniu gospodarczym przy ul. Liściastej.

30.6.2006 r.

O godz. 15.50 na ul. Katowickiej kierujący mitsubishi ustroniak wymuszał pierwszeństwo i doprowadził do kolizji z citroenem, kierowanym przez cieszyniaka.

1.7.2006 r.

O godz. 6.55 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Kozakowicką doszło do wypadku. Zderzyła się mazda, kierowana przez mieszkańca Goleszowa z volkswagenem transporterem, kierowanym przez mieszkańca Bielska-Białej. Pasażer mazdy z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

1.7.2006 r.

O godz. 17.55 na ul. •ródlanej kierujący daewoo nubira mieszkaniec Ustronia jechał za szybko i uderzył w peugeota 406, prowadzonego przez obywatela Czech.

1.7.2006 r.

Między godz. 18 a 19 włamanie do samochodu zaparkowanego przy ul. Mickiewicza. Z audi A8 skradziony został radioodtwarzacz.

1.7.2006 r.

O godz. 19.05 na ul. 3 Maja policjanci z Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali mieszkańca Sosnowca, który jechał na rowerze w stanie nietrzeźwym, a badanie wykazało 0,65 mg/l. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

26.6.2006 r.

Kontrola porządkowa na posesjach przy ul. 3 Maja. W jednym miejscu nakazano wywiezienie eternitu przez uprawnioną firmę, co zostało wykonane.

28.6.2006 r.

Strażnicy sprawdzali, czy właściciele lokali gastronomicznych mają podpisane umowy na wywóz śmieci i czy odpady są na bieżąco wywożone.

28/29.6.2006 r.

Wspólny patrol z policją. Kontrolowano, czy przestrzegany jest porządek, cisza nocna, czy nie rozrabia młodzież.

29.6.2006 r.

Dwoma mandatami po 100 złotych ukarano kierowców za nieprawidłowe parkowanie.

29.6.2006 r.

Sprawdzano, czy właściciele przy ul. •ródlanej zaszczepili swoje

psy przeciw wściekliznie i czy opłacili podatek za posiadanie psa.

29.6.2006 r.

Kontrolowano placówki handlowe w Lipowcu pod kątem wywozu śmieci.

1 i 2.7.2006 r.

Zabezpieczenie Festiwalu Miast Partnerskich. Było spokojnie.

2.7.2006 r.

Zabezpieczenie XXXII Beskidzkiej Wystawy Psów Rasowych. (mn)

reklama tylko 50zł/rok

Sprawdź nas!

USTRON.COM.PL

Informator Turystyczny

**HOTELE, SANATORIA, PENSJONATY
OSADKI I DOMY WZASOWE
RESTAURACJE, PIZZERIE, PUBY**

Kontakt: 0 803 529 804

Ustron - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustron - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Ustron - Polana
ul. Baranova 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Zakupy również na telefon!

NOWA ULICA

(dok. ze str. 1)

Stowarzyszenie liczy 37 członków, głównie są to nauczyciele i studenci. Ścisłe współpracują z stowarzyszeniem „Rodzina”, z Fundacją św. Antoniego, wspierani są przez samorząd, mogą liczyć na pomoc Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, straży miejskiej, policji. Zorganizowano kursy dla wolontariuszy, nauczycieli, rodziców. Razem ze stowarzyszeniem „Rodzina” organizowane są pikniki bezalkoholowe, co roku w innej dzielnicy Ustronia. Stowarzyszenie prowadzi też Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej” utrzymywany przez miasto. Ideą ośrodka jest utrzymanie dzieci w Ustroniu, a nie przekazywanie ich do domów dziecka lub placówek opiekuńczych. Stowarzyszenie prowadzi także kluby świetlicowe w szkołach, gdzie w zajęciach mogą uczestniczyć wszystkie dzieci.

Kierownik ośrodka I. Zoń informowała, że koszt miesięczny utrzymania jednego dziecka w ośrodku to 400 zł, co jest kwotą znacznie niższą niż utrzymanie w domu dziecka. Dzieci znajdują się pod opieką fachową, odrabiają lekcje, bawią się, otrzymują posiłek a przede wszystkim uczestniczą w zajęciach socjoterapeutycznych. Przez ośrodek przeszło już 108 dzieci, spośród których tylko 5 trafiło do domów dziecka i 2 do rodzin zastępczych. Dzieci przychodzą po szkole i znajdują się pod fachową opieką do godz. 18. Obecnie na jedno miejsce czeka dwoje dzieci kwalifikujących się do opieki w ośrodku. Niestety pomoc dotyczy tylko dzieci z centrum, gdyż nie ma możliwości zapewniania dzieciom z odleglejszych dzielnic bezpiecznego powrotu do domu po godz. 18. Czas opieki w ośrodku to 3 lata, dlatego też od września planuje się zorganizowanie grup wsparcia, dla tych, co już przez ośrodek przeszli. Będą się spotykać dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Wskazaniem byłoby rozszerzenie pracy ośrodka także na soboty, ale jest to uzależnione od funduszy. Konieczne jest zatrudnienie psychoterapeuty. Ośrodek pracuje przez cały rok, także w wakacje. Obecnie przebywa w nim 30 dzieci w trzech grupach wiekowych: 7-9 lat, 10-12 lat i 13-16 lat.

E. Czembor dodała, że jest to placówka, w której pracownicy zatrudnieni są w oparciu o kodeks pracy, a nie Kartę Nauczyciela.

Stefan Baldys mówił, że jest to praca potrzebna, bo koszty patologii społecznej są wysokie. Dlatego na takie przedsięwzięcia jak ośrodek pieniądze powinny się znaleźć, by wszystkie dzieci mogły korzystać z pomocy. Zapytał też, jak wygląda opieka od strony merytorycznej. I. Werpachowska odpowiadała, że dziećmi opiekują się tylko ludzie z pełnymi kwalifikacjami. Pomoc miasta jest duża i nie jest jej celem mówienie, że mają za mało pieniędzy. **Marzena Szczotka** mówiła, że konieczne jest zatrudnienie psychoterapeuty w wymiarze 16 godzin miesięcznie, co powinno pokryć miasto, natomiast konkretną osobę powinno wyszukać stowarzyszenie. E. Czembor pytała o dalsze losy dzieci, na co I. Werpachowska odpowiadała, że po szkole podstawowej dalej się uczą, jednak są sporadyczne przypadki porzucenia nauki. **Józef Kurowski** pytał, czy zdarza się, że dziecko nie chce iść do ośrodka. I. Werpachowska odpowiadała, że są takie przypadki, zazwyczaj jednak udaje się rodzicom przekonać. Najczęściej obawiają się oni ingerencji w swe sprawy wewnątrzrodzinne. I. Werpachowska poinformowała także, że Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego, więc przy rocznym rozliczaniu podatkowym można 1% przeznaczyć na to właśnie stowarzyszenie. Wyraziła też nadzieję, że tak uczynią radni.

RATOWANIE UZALEŻNIONYCH

Następnie o działalności Ustronkiego Stowarzyszenie Trzeźwości – Klub Abstynenta „Rodzina” mówił jego prezes **Marek Cieślar**. Stowarzyszenie założyli w 2000 r. mieszkańcy Ustronia, którzy już byli członkami podobnych stowarzyszeń w okolicznych miejscowościach. Postanowili założyć stowarzyszenie w Ustroniu. Na początku było to 18 osób. Celem jest wspieranie rodziny jako podstawowej komórki społecznej, szczególnie tych rodzin, gdzie są problemy z alkoholem, narkotykami. Starają się też reagować na przejawy agresji i przemocy domowej. Krzewią abstynencję poprzez działalność propagandową, profilaktykę, organizowanie imprez bezalkoholowych, jak już wspomniany Piknik Rodzinny. Wspierają grupy anonimowych alkoholików. Obecnie Stowarzyszenie liczy 42 osoby, a różnymi programami profilaktycznymi objętych jest 300 osób. W 2000 r. otrzymali

siedzibę od miasta na ul. Słonecznej, później przed przeniesieniem się do obecnej siedziby w budynku biblioteki, przez 6 miesięcy korzystali z gościnności parafii ewangelicko-augsburskiej. Działalność w 60% pokrywana jest z dotacji Urzędu Miasta, reszta ze składek członkowskich lub pochodzi od sponsorów. Jednakże sponsorami w żadnym przypadku nie są browary, by nie wzmacniać chęci napicia się wśród uczestników organizowanych imprez. Grupa AA spotyka się w każdy czwartek o godz. 17.30, przy czym w pierwsze czwartki miesiąca są to spotkania otwarte. Zgłaszający się otrzymują profesjonalną informację. Raz na miesiąc organizowane są warsztaty terapeutyczne, zazwyczaj w Kamesznicy. Co roku członkowie Stowarzyszenie biorą udział w zjeździe trzeźwościowym na Jasnej Górze w Częstochowie. Zasadą jest też, że nic w Stowarzyszeniu nie jest za darmo. Każdy musi wnieść swój wkład, nawet skromny.

E. Czembor pytała, czy można podać liczbę osób, które przestały nadużywać alkoholu. M. Cieślar odpowiadał, że spośród ludzi, którzy przeszli terapię i zgłosili się do Stowarzyszenia, 60% utrzymuje trzeźwość, przy średniej wychodzenia z nałogu 20%. 9 osób utrzymuje trzeźwość ponad 3 lata. Działalność może nie jest powszechnie widoczna, bo raczej zwracamy uwagę na pijanych, a nie na trzeźwych. **Józef Zahraj** pytał o skuteczność reklamowanej metody wychodzenia z nałogu za pomocą hipnozy. M. Cieślar stwierdził, że być może są takie przypadki, ale jego zdaniem bardziej chodzi tu o biznes.

Działanie obu stowarzyszeń podsumował przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych **Józef Waszek**. Stwierdził, że działają dobrze i sprawnie. Przede wszystkim zwraca się uwagę na pomoc dzieciom.

ZMIANY W BUDŻECIE

Podczas sesji radni podjęli uchwałę o zmianach w budżecie miasta, który zwiększył się o 281.621 zł z dotacji z PEFRON dotyczącej ulg w podatkach z tytułu pracy chronionej. Postanowiono, że pieniądze te przeznaczone zostaną na m.in.: pokrycie kosztów akcji zimowej - 181.621 zł, adaptację pomieszczeń na poddaszu ratusza - 52.000 zł, zagospodarowanie terenu przy SP-6 - 40.000 zł, wymianę okien w OSP Polana - 5.500 zł.

Postanowiono również, że zaoszczędzona kwota 120.000 zł po przetargu na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1 przeznaczona zostanie następująco: 30.000 zł na adaptację poddasza ratusza, 90.000 zł na wykonanie elewacji MDK „Prażakówka”.

INNE UCHWAŁY

Podczas sesji podjęto także inne uchwały, a wśród nich:

O przejęciu darowizny od Województwa Śląskiego, a dotyczącej terenów przy nowej obwodnicy w Polanie. Jak wyjaśniał burmistrz **Ireneusz Szarzec**, przy budowie drogi kupowano działki, które obecnie wojewoda chciał wystawić na sprzedaż. Miasto zwróciło się o darowiznę i takie zapewnienie otrzymało. Co dalej stanie się z działkami, radni zdecydowały na jednej z następnych sesji, o ile uchwałę o darowiznie podejmie Sejmik Śląski.

O zawarciu umowy pomiędzy Burmistrzem Ustronia a Zarządem Województwa Śląskiego. Umowa dotyczyć będzie wykonania chodników i innych urządzeń przy obwodnicy na Poniwcu. Wstępne ustalenia zakładają, że miasto zapłaci za projekt, za wykonanie województwo. I. Szarzec podkreślał, że jest to korzystne, gdyż sami zaprojektujemy to, co uważamy za konieczne. Przestrzegali przed optymizmem, gdyż umowa nie będzie dotyczyć tak poważnych inwestycji jak np. przejście podziemne.

O zmianach w tymczasowym statucie uzdrowiska. Zmiany te wprowadzane są na wniosek sanatoriów, a dotyczą zapisania w statucie leczenia takich schorzeń jak choroby dolnych dróg oddechowych, cukrzyca, osteoporoza.

O miejskim programie profilaktyki i promocji zdrowia.

O nadaniu nazwy ulicy. Przewodniczący Komisji Nazewnictwa **Stanisław Malina** poinformował, że mieszkańcy przy drodze między ulicami Brody i Myśliwską wystąpili o nadanie nazwy. Zaproponowali, by była to ul. Widokowa. Radni przychyliłi się do propozycji.

Kilka uchwał dotyczyło spraw związanych z mieszkaniami. Podjęto uchwałę o zwiększeniu kapitału zakładowego TBS, co pozwoli przystąpić do budowy budynku komunalnego na kłocowisku. Druga ważna uchwała dotyczy kupienia przez miasto budynku administracyjnego od Kuźni Polskich. W budynku wyceńonym przez Kuźnię na 204.200 zł jest możliwość adaptacji pomieszczeń na mieszkania.

Wojśław Suchta

WAKACJE W PRAŻAKÓWCE

6.07 godz. 10.00-14.00

LETNIE GRANIE I ŚPIEWANIE

zajęcia wokally-instrumentalne z wykorzystaniem instrumentów muzycznych

7.07 godz. 10.00-14.00

EUROPEJSKIE RYTMY

- poznajemy tańce naszego kontynentu

PRZYGODA Z FANTAZJĄ

- poznajemy różne techniki plastyczne

10.07 godz. 10.00 - 14.00

„DANCE TOP” - SZALONY PARKIET - zajęcia taneczne (s.8)

„INFORMATYCZNE A.B.C.”

- zajęcia w pracowni informatycznej (s.13)

11.07 godz. 10.00 - 14.00

LETNIE GRANIE I ŚPIEWANIE -

koło wokally-instrumentalne (s.13)

CLUB DANCE - KONKURS TANCA DISCO - zajęcia taneczne (s.7)

12.07 godz. 10.00 - 14.00

WYCIECZKA ROWEROWA DO DOBK

- zgłoszenia do 30.06.06. (w przypadku niepogody zajęcia w pracowniach MDK)

13.07 godz. 10.00 - 14.00

ZABAWA W PLENERZE - gry i zabawy

14.07 godz. 10.00 - 14.00

KONKURS PLASTYCZNY - „MIESZKAM W EUROPIE” -

rysowanie na asfalcie (w przypadku niepogody zajęcia w pracowniach MDK)

W dawnym USTRONIU

Dziś przypominamy nie najlepszej jakości fotografię, a właściwie kserokopię zdjęcia zamieszczonego w amerykańskim podręczniku szkolnym, którą dostarczyła do Muzeum mieszkanka Stanów Zjednoczonych rodem z Ustronia, podczas promocji książki Grażyny Kubicy „Siostry Malinowskiego”. Pod zdjęciem umieszczono napis, że w Ustroniu Śląskim znajduje się pracownia kryształów. Jest to jedyna informacja o Ustroniu w tym podręczniku. Prosimy o pomoc i udzielenie informacji, kto znajduje się na zdjęciu i gdzie zlokalizowana była ta pracownia? (LS)



**Zakład produkcyjny w Gliwicach zatrudni
ślusarzy konstrukcyjnych, tokarzy i frezerów**

Tel. 032 238 87 77 do 15.00, 0-607-053-476.

BEZ SZTUKI?

Co innego oglądać dzieła sztuki, co innego słuchać wykładu teoretycznego. To już wyższa szkoła jazdy, wymaga skupienia, wyciszenia. Kto ma dziś na to czas? A jednak na spotkaniu z profesorem Katarzyną Olbrycht, zorganizowane w ramach Klubu Propozycji w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej, przyszło sporo osób. Zachęcił je z pewnością przewrotny tytuł: „Czy można żyć bez sztuki?”. Pani profesor pewnie zaskoczyła zebranych, bo stwierdziła, że tak, stanowczo jednak podkreślała, że nie można żyć bez piękna. Okazuje się jednak, że piękno niejedno ma imię. Inaczej rozumieli to pojęcie obywatele starożytnej Grecji, inaczej ludzie renesansu, jeszcze inaczej współcześni artyści. I ci ostatni coraz bardziej oddalają się od piękna czytelnego dla większości ludzi. Szokując, chcą wywołać w odbiorcy silne emocje i tkwią w przekonaniu, że bez mocnych wrażeń, człowiek współ-

czesny nie jest w stanie odczuwać świata głęboko. To oczywiście duże uproszczenie i prelegentka podkreślała, że nie dotyczy ono całej sztuki współczesnej. Zwłaszcza, że są widowie, dla których sztuka jest zmaganiem, dramatem, walką, oczekują od twórców terapii wstrząsowej. Innym pozostaje kontemplacja sztuki tradycyjnej, klasycznej i na przykład przyrody, będącej niedościgłym wzorem dla wielu artystów.

W swoim ciekawym wykładzie profesor Olbrycht poruszyła również bardzo ważną kwestię wykształcenia odbiorców sztuki. Najczęściej odbieramy dzieła emocjonalnie, oceniamy je intuicyjnie, ale warto wiedzieć, skąd przyszliśmy i dokąd idziemy w sztuce, żeby nie dać się oszukać, nie dać się złapać na lep pseudo sztuki. Ci którzy zdecydowali się przyjść do muzeum na Brzegach w słoneczne, poniedziałkowe popołudnie, opuszczali to miejsce bogatsi o taką wiedzę.

Monika Niemiec



Przedшкоlaki dziękują uśmiechem.

Fot. z arch. przedszkola

DZIECI DZIEKUJĄ

Miniony rok szkolny dla przedszkolaków z Oddziału Zamiejscowego Przedszkola Nr 1 w Ustroniu Polanie był pełen bogatych przeżyć. Dzieci uczestniczyły w wielu spotkaniach okolicznościowych na terenie przedszkola, w imprezie Dzieci Dzieciom, w przedstawieniach i pikniku w Karczmie „Palenica”. Dzieci i nauczycielki dziękują wszystkim sponsorom i rodzicom za życzliwość i pomoc. Szczególnie firmom „Alexado”, „Smakosz”, „Atal” za smakołyki, napoje, artykuły papierniczne, tkaniny. Państwu Ziółkowskiemu za sprzęt rtv i organizację pikniku. Pracownikom MDK „Pra-

żakówka” za przedstawienia dla dzieci. Państwu Czyżom, Kurzokom, Kasperskim za przewóz dzieci. Pani Annie Kral za skuteczne szukanie sponsorów oraz wszystkim rodzicom wykonującym prace na rzecz przedszkola.

**OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!
F.H. „BESTA”
Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47e
tel./fax: 854 53 98
ZAPRASZAMY**



Irlandzki taniec zespołu Elphin podczas występu na rynku.

Fot. W. Suchta

FESTIWAL MIAST

(dok. ze str. 1)

ręce i nogi, a ten pomysł się sprawdza. Pierwszy raz widziałam ten festiwal. Nie-samowita jest ta mieszanka. Tak różne zespoły. Pierwszy raz widziałam coś takiego. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na razie nasz teatr nie ma takiej inicjatywy i tego zazdroszczę. Ustroń znam, ostatnio byłam tu z dziećmi w Leśnym Parku Niespodzianek – mówi o koncercie prowadząca wraz z L. Mazanem konferansjerkę **Barbara Szotek-Stonawska**.

W niedzielę również na rynku trwał jarmark a na scenie wystąpili: Zalesie z Luchaczowic, Sunrise z Ustronia i Deirin Dee, ponownie z zespołem Elphin. Wieczorem w amfiteatrze druga część koncertu „Zbratanie serc”. Pogoda znacznie lepsza, ćwierćfinały Mistrzostw Świata się zakończyły, więc publiczność dopisała. Wystąpił folklorystyczny zespół Zalesie, „A flash in the pan” z Hajdunanas grający znane standardy, Akrobatikus Roick and Roll Dance z Budapesztu. Tu oklaskiwano taniec z wieloma ewolucjami. Tę część wieczoru zakończył młodzieżowy zespół folklorystyczny z Pieszczan Słecznicza.

Ostatnim akordem koncertu „Zbratanie serc” na scenę zaproszeni zostali wszyscy występujący w sobotę i niedzielę w amfiteatrze. Wspólnie z publicznością odśpiewano „Ode do radości”, co stało się tradycją Festiwalu.

Gwiazdy wieczoru to zespół złożony z laureatów „Drogi do gwiazd” i „Szansy na sukces” oraz grający muzykę Beatlesów zespół The Postman. Właśnie przy muzyce Beatlesów kończono tegoroczny Festiwal Miast Partnerskich. Były też piosenki Czerwonych Gitar, co przyjęto tak dobrze, że część publiczności tańczyła na widowni, ci młodszy szaleli pod sceną.

- Nie tylko darmowy wstęp decyduje o tym, że ludzie tu przychodzą – mówi L. Mazan. - Ten festiwal ma już swoją tradycję. Znam

takich, którzy specjalnie tak kombinują z leczeniem sanatoryjnym, żeby być na tym festiwalu. Prowadzę go po raz piąty i widzę coraz wyższy poziom. Dawniej z Neukirchen-Vluyn przysyłano wykonawców amatorskich, natomiast w tym roku były zespoły półprofesjonalne. Może jestem już starszym panem, ale dla mnie zespół „Czantoria” to jest coś fantastycznego. Znam go już od lat dziesięciu, ale zawsze odmiennie mnie wzrusza i repertuarem, i zaangażowaniem, a przede wszystkim jakością wykonania. Osobiście uważam, że za brakło piosenek zaolziańskich. Bardzo chciałbym usłyszeć „Płyniesz Olzo po dolinie”. W ogóle na tym festiwalu nie było jeszcze zespołu z Zaolzia i to mnie dziwi, bo dobrze by było, aby gorole z drugiej strony Olzy coś zaprezentowali. Taką też moja opinia. Kocham Zaolzie, często tam jeżdżę i chętnie bym posłuchał ich zespołów.

Odbyły się także koncerty przed sanatorium „Równica”. Występy te były żywo przyjmowane przez kuracjuszy.

Festiwal to nie tylko same występy. Zwiedzano Ustroń, a każdy zespół miał swego opiekuna. Ponadto wszyscy mogli skorzystać z darmowego wstępu do Leśnego Parku Niespodzianek, na Beskidzką Wystawę Psów Rasowych, czy też wyjechać wyciągiem na Czantorię. Dla gości oficjalnych zorganizowano wycieczki do Pszczyny i Trójwsi. Młodzież nocowała w Szkole Podstawowej w Lipowcu, dorośli w pensjonatach. Pobyt delegacji oficjalnych sponsorowały hotele i sanatoria.

O podsumowanie Festiwalu poprosiłem burmistrza I. Szarza, który powiedział: Festiwal należy zaliczyć do bardzo udanych. Jeżeli chodzi o poziom artystyczny, to już od lat nasze miasta partnerskie wysyłają do nas to, co mają najlepszego, gdyż przekonali się, że poziom ustrońskich zespołów jest na tyle wysoki, że nie wypada postąpić inaczej. Starają się też by to, co

pokazują było różnorodne i stanowiło pewną formę zabawy, która jednoczy, tak jak mówi tytuł koncertów „Zbratanie serc”. Członkowie zespołów nie koncentrują się tylko na występach w amfiteatrze, ale także na rynku, przed Uzdrowskiem, a tak nieoficjalnie, bardziej towarzysko, występują w różnych miejscach. W tym roku zespół Deirin Dee wystąpił w pubie Angels, występowało także w karczmie nad Wisłą. Jest to zbratanie przy równoczesnym wysokim poziomie artystycznym. Sama organizacja na tyle okrzepła, że dość sprawnie można wszystkim zarządzać. Nie oznacza to, że nie ma kłopotów, pracy, ale sam przebieg jest na tyle poukładany, że nie sprawia tylu problemów co na pierwszych Festiwalach. W tym roku niestety nie odbył się korowód, który został odwołany ze względu na pogodę. Nie chcieliśmy by zespoły przemoczyły swe stroje, tym bardziej że występowały później w nich w amfiteatrze. Były imprezy towarzyszące takie jak jarmark, wystawa psów, a dodatkowo jeszcze w niedzielę przez Ustroń przejeżdżał wyścig kolarski. Działo się dużo, a frekwencja była wysoka. Na wszystkie imprezy miejskie był wstęp wolny. Niektórzy twierdzą, że powinno się wprowadzić bilety, bo jak coś jest za darmo, to znaczy, że słabe. Z kolei cena biletu też czasem odstrasza, szczególnie gdy chce się spędzić popołudnie w amfiteatrze z całą rodziną. Nie jest to jednak impreza komercyjna. My nie płacimy zespołom z miast partnerskich. Dlatego jesteśmy w stanie zaprezentować zespoły z sześciu państw praktycznie ponosząc jedynie koszty zakwaterowania i żywienia. W innej formule nie byłibyśmy w stanie sfinansować takiego festiwalu. Bardzo byśmy chcieli utrzymać ten festiwal. Z drugiej strony nasi partnerzy to nie agencje artystyczne i nie mają tylu zespołów na wysokim poziomie, by co roku wysyłać inny. Pojawia się problem repertuaru. To jest dylemat i w najbliższym czasie musimy go rozstrzygnąć.

Wojśław Suchta



Akrobatikus z Budapesztu. Fot. W. Suchta



Księdza żegnają najmłodsi.

Fot. W. Suchta

MAŁO BYŁO OBOJĘTNYCH

Proboszcz z Lipowca ks. **Marian Brańka** został mianowany przez ks. bp. Tadeusza Rakoczego proboszczem w Zebrzydowicach po śmierci tamtejszego proboszcza Jerzego Hermajsa. Ze łzami w oczach żegnali swego księdza parafianie z Lipowca podczas pożegnalnej mszy 29 czerwca w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego.

Po mszy sprawowanej wraz z ks. dr. **Stanisławem Kawalcem** za dziesięć lat posługi duszpasterskiej w Lipowcu dziękowały dzieci, przedszkolaki, delegacja Rodzin Radia Maryja, Rada Parafialna.

- Mając w pamięci wygląd kościoła, probostwa, cmentarza i całości obejścia przed dziesięcioma laty i patrząc na ich stan dzisiejszy, możemy śmiało powiedzieć, że mieliśmy tu wielkiego bożego baczę – mówił **Andrzej Mendrek** w imieniu Rady Parafialnej. Odchodzącemu proboszczowi składano też życzenia pomyślności, było mnóstwo kwiatów i prezent od parafian – okazały zegar, o którym sam ks. M. Brańka mówił, że tak ładnie tu wygląda, iż szkoda go zabierać.

Żegnając się z parafianami ks. M. Brańka mówił m.in.:

- To, co dziś uczyniliście spontanicznie, przerasta moje oczekiwania. Chciałem, aby pracować w tym kościele uduchać mi się, jednoczyć parafian. To, że dzisiaj podziwiamy ten wystrój kościoła, że materialnie właściwie odnowiliśmy wszystko, to zasługa wszystkich. Okazuje się, że na Zachodzie nie da się utrzymać kościołów, ze względu na to, że za dużo kosztują. Dzieje się tak dlatego, że Kościołowi, któremu ofiary się wyznacza, brakuje jeszcze jednego elementu - brakuje wiary i modlitwy. A ponieważ tutaj tę wiarę zastałem i tej wiary doświadczyłem, to było możliwe. Dzisiaj nie będą nikogo wymieniał, bo byłoby to nieprecyzyjne i niedokładne. Wiecie doskonale, że mamy ludzi, którzy są zaangażowani przez pracę i wiele dla tego kościoła uczynili i są ludzie, którzy wolą ofiarę. Mało było obojętnych. Myślę

jednak, że nikomu nie było obojętne, że ten kościół jest taki jak dziś. Wpisuje się ten kościół w moje życie jako wspaniałe cudowne dziesięć lat. Naprawdę czułem się tutaj dobrze, czułem się tu zawsze bezpiecznie, okazywaliście zawsze wiele, wiele życzliwości. Dla mnie to jednocześnie wskazówka na przyszłość, by tak iść i nie rezygnować, czyli po prostu być blisko ludzi, blisko ich problemów, blisko ich życia. Zapewne wtedy chwała boża będzie wzrastać i ludzie będą się uświęcać. Za wszelki wasz trud i za zrozumienie mojego nieraz dość brutalnego przewodnictwa, serdecznie i gorąco dziękuję. Jednocześnie chciałbym, żeby o Lipowcu mówiono zawsze dobrze, że tu żyją ludzie pobożni, że tu żyją ludzie wierni Bogu. Nie są to ludzie obojętni na sprawy nie tylko Kościoła, ale i na sprawy społeczne, że zależy im na wspólnym dobru. (...) Cieszę się, że mogliśmy tu tak wiele dobra zrobić. Moją wielką satysfakcją było, kiedy w Lipowcu na wyborach wygrał Lech Kaczyński. To dziesięć lat temu było niemożliwe. Znaczący to, że zmieniało się myślenie i choć nie jest tak łatwo wszystko naprawić po tylu latach komunizmu, to wy przyczyniacie się do naprawy. (...) Chcę zapewnić was o mojej nadziei, że w parafii w Zebrzydowicach będę mile was wspominał, będę się za was modlił i o modlitwę was proszę. Mówiłem, że jeżeli chcecie zrobić mi przysługę na koniec, to zrobicie ją tylko wtedy, gdy przyjdziecie mnie pożegnać i tu się razem ze mną pomodlić. Nie spodziewałem się, że będziecie tak tłumnie. Jak na tak niewielką parafię, to jest cudowne. Teraz tylko mogę się chwalić i mówić: To byli wierni ludzie.

Do parafian zwrócił się także ks. S. Kawalec mówiąc m.in.:

- Chciałem pogratulować księdzu Marianowi, że z perspektywy dzisiejszego dnia może się czuć jako duszpasterz tu, w Lipowcu spełniony. Duszpasterz, który nie tylko siał, a o tym świadczy wasza obec-

ność tak liczna w dniu powszednim, by go pożegnać, by mu podziękować za dziesięć lat życia, które tu zostawił. Kończy się pewien etap parafii w Lipowcu, ale trzeba zachować go mocno w sercu, w myślach i modlitwie, zachować wskazówki, a jednocześnie przyjąć następcę i w tym duchu dalej żeglować w łodzi Chrystusowej.

Kończąc ks. S. Kawalec mówił, że trudno by w takiej chwili każdy przemawiał i poprosił, by księdza pożegnać oklaskami. Rozległy się brawa, a gdy po dłuższej chwili umilkły, ks. M. Brańka poprosił by w ten sam sposób pożegnać jego matkę. I tu również rozległy się gromkie brawa. Matka księdza **Antonina Brańka** również przez 10 lat przebywała na parafii w Lipowcu sprawując bezpłatnie funkcję kucharki. Ufundowała też witraż w kościele.

Po pożegnaniu w kościele ks. M. Brańka zaprosił wszystkich na poczęstunek przy probostwie.

Jedna z parafianek z Lipowca o odchodzącym księdzu napisała:

Nie pamiętam od ponad 30 lat duszpasterzowania księży w naszej parafii, by tak wiele zrobiono jak w ostatnich dziesięciu latach. Możemy się pochwalić pięknie odnowionym kościołem. Wykonano szereg prac: remont tynków zewnętrznych, wzmocnienie fundamentów, prace drenarskie, osuszanie murów, renowacja wszystkich ołtarzy, witraże w oknach, ogrzewanie, przeprowadzono generalny remont salki katechetycznej, uporządkowano, ogrodzono cmentarz i doprowadzono tam wodę. W okolicy kościoła dokupiono teren i powstały tam dwa duże asfaltowe parkingi.

Myślę, że przykład dobrego gospodarowania naszego proboszcza wpłynął pozytywnie na oblicze Lipowca, który wypiękniał mając coraz ładniejsze domostwa. Był pierwszym księdzem, który zorganizował dla parafian spotkanie sylwestrowe i wiele innych imprez. To jest ksiądz robotnik. Nie wstydził się pracować fizycznie – widziałam go kiedyś wysoko na drzewie jak ścinał gałęzie.

Ks. Marian Brańka prosił parafian, aby nie odwoływali się od dekretu biskupa nakazującego przejście do Zebrzydowic. A my z bólem serca przyjęliśmy wiadomość o odejściu proboszcza. Staraliśmy się pożegnać bardzo serdecznie, jak umieliśmy najlepiej i myślę, że gmina Zebrzydowice powinna się cieszyć, że ma godnego następcę zmarłego ks. Jerzego Hermajsa w osobie naszego proboszcza ks. Mariana Brańki.

Do Lipowca ks. bp T. Rakoczy skierował ks. Mariana Frelicha, na razie jako administratora. Ks. M. Frelich ma 44 lata i ostatnio był wikarym w parafii św. Macieja w Andrychowie. Podczas żegnania się z parafianami ks. M. Brańka mówił:

Bardzo, bardzo gorąco was proszę, abyście nowego kapłana księdza Mariana Frelicha, który w niedzielę o siódmej odprawi pierwszą mszę świętą, również serdecznie przyjęli, z wielkim szacunkiem do nowego kapłana. Nie ma dwóch takich samych. On może będzie miał inny charakter, ale będzie miał wiele do zrobienia na niwie Kościoła. **Wojśław Suchta**



Zwycięzca wystawy ze swą opiekunką.

Fot. W. Suchta

PSIA ARYSTOKRACJA

2 lipca w Ustroniu odbyła się 32. Beskidzka Wystawa Psów Rasowych. Tak jak w latach ubiegłych wszystko odbywało się na stadionie Kuźni Ustroń. Publiczność dopisała, tym bardziej, że była bardzo ładna pogoda. Pomimo że na wystawę przyjeżdża bardzo dużo miłośników psów spoza Ustronia, prawie wszyscy samochodami, nie było korków na drogach. Przed stadionem sprzedawano szczeniaki. Na stadionie zlokalizowano ringi, były też stoiska z akcesoriami dla psów, karmą.

Na wystawę zgłoszono 144 rasy, w tym najwięcej, bo 40 labradorów retrieverów, 37 owczarków niemieckich, 36 goldenów retrieverów, 30 bremeńskich psów pasterkich. To też obrazuje jakie rasy są obecnie najmodniejsze. Miłośnicy psów mają swoje ulubione rasy i nimi na wystawie się głównie interesują, dla przeciętnego widza najciekawsze są psy najmniejsze jak krótkowłose i długowłose chihuahua lub największe dogi. Zwycięzcą wśród dogów został dog niemiecki Aragon z Rosiczkowych Bagien należący do Łukasza Siernata z Krakowa, który o utrzymaniu tak dużego psa mówi:

- Karmię go ręcznie. Nie chce jeść sam, a zjada do półtora kilo mięsa dziennie. To grzeczny spokojny pies, zresztą mój jedyny. Goście się czasami obawiają, a on chce tylko żeby go głaskać. Nie ma problemów.

Najpierw wybierano najładniejsze psy w poszczególnych rasach, następnie najlepsze w grupach, a wystawę zakończył wybór zwycięzcy wystawy, tytuł BIS oznacza Best in Show.



Kosmetyka przed wejściem na ring.

Fot. W. Suchta

Poza obowiązkowymi konkursami na wystawie wybrano także najpiękniejsze szczenię, najpiękniejszego juniora, najpiękniejszego weterana i najlepszego młodego prezentera. Ten ostatni tytuł przyznaje się w dwóch grupach wiekowych – 9-12 lat i 13-18 lat. Celem jest edukacja młodzieży zainteresowanej sportem kynologicznym, a oceniane jest wrażenie jakie wywiera prezenter ze swoim psem, prawidłowość i sprawność pokazu, umiejętność pokazania psa w zależności od rasy.

W młodszej grupie zwyciężyła Patrycja Woźniak z Opola prezentująca psa rasy shih tzu nazwanego Na Przykład Nefretete.

- Jest to dziewczynka i mówię na nią też Netka, Neciunia – oświadcza Patrycja. - Ja wyprowadzam, czasem karmię, a mama przede wszystkim ją kąpie. Mama kupiła ją sobie na gwiazdkę i ja ją zabrałam do wystawiania. Mam jeszcze dwa psy. Jednego dostałam na urodziny, drugiego na komunię. Mama jest wielbicieleką psów. Ja też. Dużo czytam o psach, kupuję gazety. Uwielbiam psy, bo pies jest przyjazny, jest dla mnie przyjacielem, ja go kocham, wszyscy go kochają. A taki kot, czy chomik to nic się nie odzywają, chodzą swoimi ścieżkami, a chomik to tylko w nocy buszuje, a w dzień to wychodzi coś przekąsić i tylko śpi. Z psami można się pobawić, wyjechać nad morze, może nie z tą rasą bo jest tam za dużo piachu i trudno rozczesać włos.

Drugie miejsce w tej kategorii zajęła Marta Osińska z Żor prezentująca Judith Se-La-Vi rasy west highland white terrier. - Dobrze poszło – mówi zadowolona z drugiego miejsca Marta. - Jestem początkująca, startuję pierwszy rok. Sama musiałam się wszystkiego nauczyć i uważam to za sukces. Nie ma tradycji w rodzinie, sama zajmuję się moim psem, trenuję go, wystawiam, wszystko od podstaw. Jest to w ogóle mój pierwszy pies. Wyszukałam go w internecie i kupiłam. Najpierw go wystawiałam i nie szło mi zbyt dobrze.



Patrycja Woźniak zwyciężczyni w kategorii młodych prezydentów.

Fot. W. Suchta

W tym roku się zmobilizowałam, wzięłam się za ćwiczenia i zaczynam odnosić sukcesy. Podpatrywałam też najlepszych, słuchałam rad hodowców. Taka suczka kosztuje od 2500-3000 zł w zależności czy jest z zagranicy czy z Polski. Tatuś mojego psa jest sprowadzony z Francji, najlepszy Polski reproduktor, a mamusia ma najlepszą linię światową. Nie znając się kompletnie udało mi się kupić dobrego psa. Teraz go wystawiam. W sobotę jadę do Brna, w niedzielę do Krakowa, w następnym tygodniu jestem w Szczecinie, potem w Sopocie. Trochę opuszczam w szkole, ale mam nauczycieli, którzy przymrużają na to oko.

Na wystawie wybrano najpiękniejszego psa z naszego regionu. W konkurencji najpiękniejszy pies Podbeskidzia wystawiono 12 psów. Za tego najładniejszego uznano czarnego teriera o imieniu Armagedon z Małej Polski. Jego właścicielem jest Krzysztof Górny z Bielska-Białej, a trzyletni pies to młodzieżowy champion Polski, champion Polski, do interchampionatu brakuje mu jednego zwycięstwa.

- Jest to mój jedyny piesek i jedyny ukończony - mówi K. Górny. - Jestem hodowcą amatorem. Pieskiem opiekujemy się z żoną. Do tej pory miałem owczarki niemieckie, ale jeden po drugim zmarły. Ten pies przebił je inteligencją, charakterem, układnością i szybkim uczeniem się. Kosztuje 1500-2000 zł, ale utrzymanie jest dość drogie. Kosztowny jest fryzjer, kosmetyki, wystawy, a był już na 36 wystawach. Żywi się wołowiną plus ryż i od czasu do czasu sucha karma dla zabawy.

Finałem była konkurencja BIS, w której wystąpili zwycięzcy dziesięciu grup. Tu rywalizowały dogi obok jamników. Za najpiękniejszego psa wystawy uznano setera

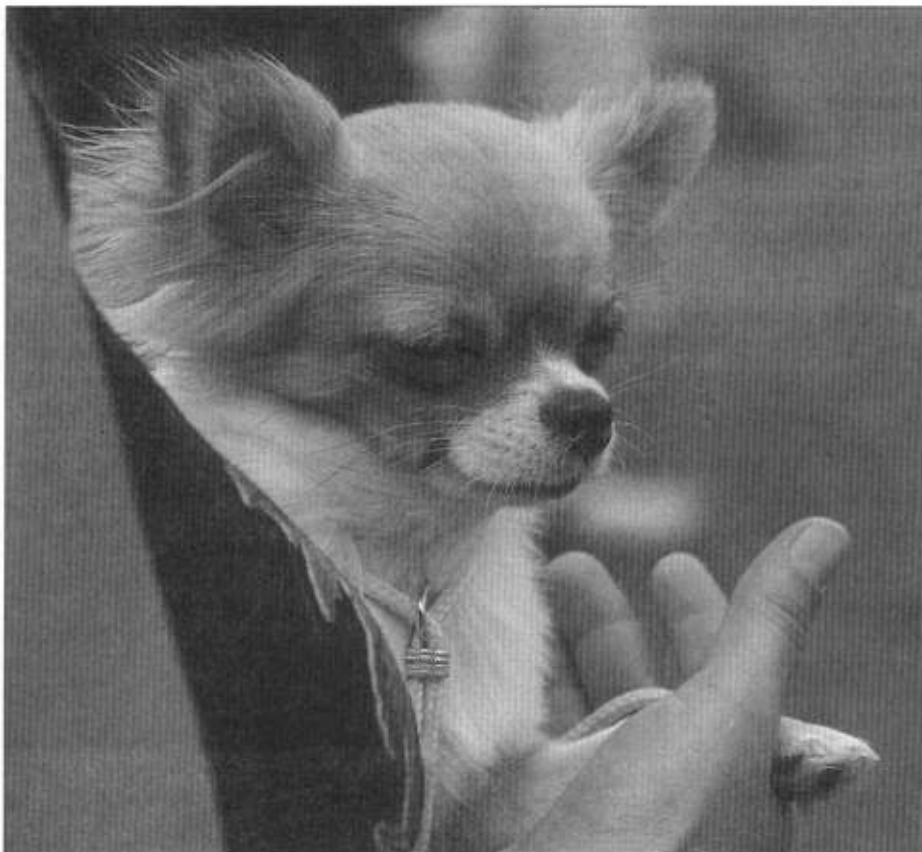
irlandzkiego nazwanego Karmino Made February in Dublin, którego prezentowała Barbara Dembowska z Rzeszowa.

- To młody piesek. Ma 16 miesięcy - mówi B. Dembowska. - W tym roku byliśmy na wielu wystawach i ani razu nie przegrał. Zawsze był zwycięzcą rasy, zawsze pierw-

szy lub drugi w grupie, wielokrotnie wygrywał juniorów. Zwycięzcą wystawy jest po raz pierwszy. Duże osiągnięcie. Założyliśmy hodowlę piesków i aktualnie mamy trzy. Założycielką hodowli jest suczka Nie Płacz Kiedy Odjadę. Po Karmino jechałam aż do Estonii. Mam też małego potomka. Nie jest to zajęcie dochodowe, ale ogromna pasja. Wcześniej miałam golden retrievera, natomiast setery to moja pasja. To rasa najbliższa memu sercu. Mieszkamy w bloku i mam cztery psy. Są to cudowne, grzeczne, wybiegane psy. Mam wspaniałych sąsiadów, którzy je uwielbiają. Myślę, że moje psy nikomu nie robią żadnych szkód. Nie szczekają i nie ma z nimi problemów. Dostają jedną z najlepszych karm na rynku. Gdy karma jest gorsza to za tym idzie i gorsza szata i gorsze zdrowie. Gdy karmi się dobrze, są efekty. Pielęgnacja to szampony itp., o kosztach lepiej nie wspominać. Trenuję je, chodzę z nimi na szkolenia. Wczoraj jedna z moich suzek zdała egzamin. Po raz pierwszy seter irlandzki zdał w Rzeszowie, bo podobno te psy się nie szkolą. A moja fantastycznie zdała na ocenę bardzo dobrą. Są to psy rodzinne, jedynie muszą być wybiegane. Na wystawie w Ustroniu jestem co roku i bardzo mi się podoba. Mam sentyment do tego miejsca i co roku udaje się coś wygrać. Pierwszy raz byliśmy tu trzy lata temu i nasza suczka była trzecia w BIS.

Wszyscy nagrodzeni otrzymywali puchary i jako nagrody rzeczowe karmę dla psów. Patronat honorowy nad wystawą objął burmistrz Ireneusz Szarzec, komisarzem wystawy był ustroniak Michał Jurczok. Z okazji wystawy wydano katalog z regulaminami i opisem wystawianych psów.

Wojsław Suchta



Chihuahua, najmniejszy piesek świata.

Fot. W. Suchta



Gudrun Klefe i Renata Białas.

Fot. M. Niemiec

WYSTAWA NA FESTIWAL

Od początku organizacji najpierw Festynu, potem Festiwalu Miast Partnerskich w Muzeum Ustrońskim organizowane są wystawy towarzyszące. Ekspozują na nich swoje prace twórcy z zaprzyjaźnionych miast oraz członkowie Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”. W tym roku w salach przy ul. Hutniczej możemy oglądać obrazy **Gudrun Kleffe** z Neukirchen-Vluyn, **Eugeniusza Białasa** oraz rzeźby **Andrzeja Piechockiego**. Na wernisazu, który odbył się w ubiegły piątek, obecni byli gospodarze miast partnerskich i delegacje. Gości witała dyrektor Muzeum **Lidia Szkaradnik**.

Gudrun Klefe urodziła się w 1961 roku w Bochum, tam się wychowała, uczęszczała do szkoły muzycznej, brała udział w kursach i przedstawieniach zespołów artystycznych Satriucon Theatre. Fascynowały ją zawsze niewerbalne formy wyrazu, takie jak malarstwo, muzyka i w ten sposób przedstawiana sztuka.

Komisarzem wystawy była **Renata Białas**, znawczyni sztuki, zasłużona i utytułowana konserwatorka, doskonale znająca język niemiecki, co pozwoliło na bliski kontakt z artystką zza zachodniej granicy i dało możliwość jednoczesnego tłumaczenia.

- Gudrun charakteryzuje coś takiego, co możemy nazwać myśleniem sztuką – mówiła R. Białas. – Jest zafascynowana Wschodem, teraz uczy się u profesora, który jest Chińczykiem. Swoimi obrazami pokazuje nam, jak można dwoma czy trzema kreskami pokazać wszystko.

E. Białas przedstawia w Muzeum świat wyobraźni. Cudne rybotaki, wiedźmy, personifikowane skały. Są też pejzaże, portrety oraz duża kolekcja rysunków satyrycznych. A. Piechocki wystawia głównie rzeźby i o nim R. Białas powiedziała: „Jest leśnikiem, czuje drewno i je artystycznie obrabia. Przemawia do drewna.”

Artyści złożyli koleżance z Niemiec gratulacje i wręczyli jej kwiaty, a dla wszystkich zagrała kapela „Torka”. (mn)



Andrzej Piechocki i Eugeniusz Białas.

Fot. M. Niemiec

II FESTIWAL EKUMENICZNY

5 – 23 LIPCA 2006 r.

Kościół katolicki św. Klemensa Papieża i Męczennika

5 lipca środa

Godz. 19,00 - Otwarcie wystawy malarstwa Elżbiety Szołomiak - *Czytelnia Katolicka*

8 lipca sobota

Godz. 19,00 – Występ zespołu młodzieżowego - *dzielnica kościoła*

9 lipca niedziela

Odpust parafialny ku czci Opatrzności Bożej

Godz. 12.00 - Uroczysta Suma Odpustowa, której przewodniczyć będzie i kazanie wygłosi ks. Grzegorz Stencel, moderator OAZY, Występ chóru „AVE” pod dyr. Alicji Adamczyk, Godz. 19,00 - Spotkanie ekumeniczne rodzin - *Czytelnia Katolicka*

10 lipca poniedziałek

Odwiedziny kościoła pw. św. Klemensa (historia, kult)

11 lipca wtorek

Godz. 19,00 Koncert - *Czytelnia Katolicka*

12 lipca środa

Godz. 19,00 Spotkanie z autorami książki „Kult Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w diecezji bielsko – żywieckiej” - *Czytelnia Katolicka*

13 lipca czwartek

godz. 19,30 – 22,30 Czuwanie fatimskie

14 lipca piątek

Godz. 17.00 - Otwarcie wystawy fotograficznej „Chrześcijański Ustron” - *Muzeum Ustrońskie*

16 lipca niedziela

Godz. 16.00 - KONCERT PIEŚNI RELIGIJNEJ „ŚPIEWAJCIE PANU ...” w wykonaniu EL „Czantoria”. Koncert prowadzi Magda Kołoczek i ks. Henryk Czembor - *Amfiteatr*

DNI JAKUBOWE

**Kościół Ewangelicko – Augsburski
apostola Jakuba Starszego**

19 lipca środa

Odwiedziny kościoła (historia kościoła i zboru)

Koncerty pieśni religijnych

20 lipca czwartek

Godz. 18,00 Chór Międzyrzecze

21 lipca piątek

Godz. 18,00 Chór z Dziegielowa

22 lipca sobota

Godz. 18,00 Zespół młodzieżowy „Laudate” z Bładnic

23 lipca niedziela

Godz. 8,30 Chór męski „Cantus” z Golezowa i Chór Parafialny z Ustronia

Godz. 10,00 Uroczyste nabożeństwa z okazji poświęcenia kościoła ap. Jakuba St. Kazania wygłoszą: w kościele – ks. Marcin Niemiec z Opola, na placu kościelnym – ks. Szymon Czembor z Tarnowskich Gór.

**Za pomoc w zorganizowaniu 2 lipca 2006
XXXII Beskidzkiej Wystawy Psów Rasowych,**
która odbyła się na terenie Stadionu KS Kuźnia-Ustron w imieniu Komitetu Organizacyjnego składam serdeczne podziękowania władzom Miasta Ustronia

- burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi
- Wydziałowi Kultury Urzędu Miasta Ustron
- Prezesowi KS Kuźnia-Ustron Jackowi Hyrnikowi

Właścicielom firm: Inżbud, Kosta, Hurtowni Elektrycznej Pana Wojtasa, Słonecznik, oraz policji, Straży Miejskiej, firmie ochroniarskiej ELKOMEX p. Czesława Kantora z Cieszyna, lek. med. Alinie Michaliczek-Śliż, Henrykowi Królowi oraz Gazecie Ustrońskiej.

Komisarz Wystawy Michał Jurczok

ŚWIADCZENIA SOCJALNE

ŚWIADCZENIA RODZINNE TYLKO U NAS

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustroniu informuje, że od nowego okresu zasiłkowego tj. od września 2006 r., jesteśmy jedynym organem wypłacającym świadczenia rodzinne dla mieszkańców naszej gminy. Oznacza to, że żaden zakład pracy nie będzie uprawniony do wypłaty zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. Osoby chcące ubiegać się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy mogą pobierać wnioski w Ośrodku Pomocy Społecznej od poniedziałku do piątku, w godz. od 7.30 do 15.30.

Jednocześnie informujemy, że osobom, które złożą wniosek wraz z wymaganą dokumentacją do dnia 31 lipca, świadczenia rodzinne przysługujące za miesiąc wrzesień zostaną wypłacone do dnia 30 września. Natomiast osobom, które złożą wniosek w dniach od 1 sierpnia do 30 września, świadczenia rodzinne przysługujące za miesiąc wrzesień zostaną wypłacone najpóźniej w październiku br.

Realizowane przez nas świadczenia obejmują: zasiłek rodzinny wraz z dodatkami z tytułu: urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego oraz podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania, a także świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek pielęgnacyjny, zaliczkę alimentacyjną oraz jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka tzw. „becikowe”. Warunkiem przyznania zasiłku rodzinnego, zaliczki alimentacyjnej oraz świadczenia pielęgnacyjnego jest posiadanie dochodu ustalonego na podstawie zaświadczenia z urzędu skarbowego za rok 2005 nieprzekraczającego kwoty 504,00 zł netto na osobę w rodzinie lub kwotę 583,00 zł w przypadku, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne lub osoba wnioskuje o zaliczkę alimentacyjną. Przyznanie stosownych dodatków uzależnione jest od spełnienia pozostałych, określonych w ustawie wymogów. Natomiast zasiłek pielęgnacyjny i tzw. „becikowe” są przyznawane niezależnie od dochodu rodziny. Wszelkich informacji oraz wyjaśnień udzielają pracownicy działu świadczeń rodzinnych codziennie w godzinach pracy MOPS przy ul. M. Konopnickiej 40 w Ustroniu lub pod numerem telefonu: 033/ 854-26-58, 033/ 854-26-34.

Kierownik MOPS Zdzisław Dziendziel



Jakiś brudas z przedsiębiorstwa przy ul. Dominikańskiej postanowił spalić zbędne opony, papę, itp.

Fot. W. Suchta



Występ pod sanatorium „Równica”.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE O ZAMÓWIENIU PRZETARG NIEOGRANICZONY

SEKCJA I: ZAMAWIAJĄCY

I. 1) Oficjalna nazwa i adres zamawiającego: Zakład Budżetowy pod nazwą „Gazeta Ustrońska” 43 – 450 Ustroń ul. Rynek 4, do kontaktów:

Ireneusz Staniek, lok 33, ul. Rynek 1, 43-450 Ustroń, woj. śląskie, tel. 033 8579320, e-mail kerix@poczta.onet.pl.

SEKCJA II: PRZEDMIOT ZAMÓWIENIA

Druk Gazety Ustrońskiej

Specyfikacja oraz materiały przetargowe są dostępne na stronie internetowej Urzędu Miasta Ustroń www.ustroń.bip.info.pl

Cotygodniowe miejsce dostarczenia „Gazety Ustrońskiej” – Ustroń ul. Rynek 4 siedziba redakcji.

Wielkość – ilość druku egzemplarzy będzie każdorazowo ustalona na siedem dni przed planowanym drukiem i będzie w przedziale od 1000 do 1500 egzemplarzy.

Charakterystyka gazety

„Gazeta Ustrońska” ma średnio 16 stron formatu A-4 o orientacyjnej ilości zdjęć jak przedstawiony na załączniku nr 1 do niniejszej specyfikacji

Czas trwania zamówienia lub termin wykonania: okres od 01.08.2006 – do 31.07.2007r.

SEKCJA III: INFORMACJE O CHARAKTERZE PRAWNYM, EKONOMICZNYM, FINANSOWYM I TECHNICZNYM

1) Wymagane wadium: 0 zł

2) Informacje dotyczące sytuacji wykonawcy oraz informacje i formalności niezbędne do oceny, czy spełnia on minimalne wymogi ekonomiczne, finansowe i techniczne:

Oferent składający ofertę musi spełniać opisane w tej części wymagania.

1. Posiadać odpowiedni potencjał sprzętowy i kadrowy.

2. **Sytuację finansową** – mieć dostęp do środków finansowych w celu terminowego wykonania zadania.

3. Oferent musi zaakceptować warunki umowy w załączonym wzorze umowy.

4. **Doświadczenie oferenta** – oferent musi przedstawić w ofercie zrealizowanie, co najmniej 2 prac (całoroczny druk gazety o charakterze podobnym do niniejszego zamówienia) zrealizowanych w ciągu ostatnich 3 lat

5. **Referencje oferenta** – oferent musi przedstawić referencje potwierdzające wszystkie prace wymienione w załączniku „Doświadczenie oferenta”.

6. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych

Kryteria oceny ofert: Cena - 100%

Warunki uzyskania specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz dodatkowych wyjaśnień: dostępne do 17.07.2006, cena specyfikacji 0 PLN

Termin składania ofert: 17.07.2006r godzina 10:00 Urząd Miasta Ustroń lok. 33.

Termin związania ofertą: liczba dni: 30 od ostatecznego terminu składania ofert

Data, godzina i miejsce otwarcia ofert: 17.07.2006r godzina 11:00, Urząd Miasta Ustroń, ul. Rynek 1, 43-450 Ustroń, lok nr 1

Kult drzew – jak pisze Andrzej Michalowski w swoim obszernym opracowaniu pn. „Drzewa w krajobrazie kulturowym” – *rozpowszechniony był prawie we wszystkich religiach, głównie pierwotnych i starożytnych (...) i jest żywy w różnych formach po dzień dzisiejszy*. Chyba we wszystkich wierzeniach drzewa lub lasy podlegały różnym formom sakralizacji. Wiele drzew i gajów uznawano za święte i obdarzone boską mocą, a lasy były naturalnym miejscem kontemplacji zarówno chrześcijańskich pustelników, jak i na przykład buddyjskich mnichów.

We wierzeniach starożytnej Mezopotamii napotykamy symboliczne Drzewo Życia. Dla dawnych Egipcjan takim drzewem życia była palma; pod drzewem zwanym Iszed przesiadywał bóg Atum, a na liściach tegoż drzewa bogini Szesat i bóg Thot zapisywali najważniejsze wydarzenia. W hinduizmie i w buddyzmie występuje wyobrażenie Drzewa Świata rosnącego korzeniami do nieba, a z liśćmi pod ziemią, natomiast drzewem życia była Święta Figa. Figowcem było Drzewo Bo – drzewo mądrości, pod którym Budda doznał oświecenia. Święty Dąb rósł w wyroczni Zeusa w Dodonie w górach Epiru w Grecji. Celtowie także mieli swój święty dąb – Bagritas – będący atrybutem gromowładnego naczelnego bóstwa „Co Zadaje Potężny Cios”. Pośrodku celtyckiego raju, czyli na Równinie Rozkoszy rośla cudowna jabłoń, a spożycie jej jabłka zapewniało wieczne życie i młodość. Dla dawnych plemion germańskich „wielkim drzewem świata” był Ygdrasil (Igdrasil), wiecznie zielony jesion. Dla Słowian siedzibą Peruna, boga piorunów, błyskawic i grzmotów, był Święty Dąb. Również w świecie islamu odnależć można święte drzewa. I wreszcie nie sposób pominąć w tej pobieżnej wyliczance rosnące w biblijnym raju Drzewo Życia i Drzewo Poznania Dobra i Zła. Można się tylko dziwić, że wobec tych wszystkich przykładów dąb nadal zwiemy dębem, jesion jesionem i tak dalej, a w nazwie żadnego ze znanych nam gatunków drzew nie ma odniesienia do jego „świętej” i „boskiej” przeszłości. Żadnego? Nie do końca, mamy bowiem bożodrzew gruczołkowaty *Ailanthus altissima*, zwany także ajlantem wyniosłym, który chociaż jest gatunkiem azjatyckim, to rośnie także i w naszym kraju, również w Ustroniu.

Bożodrzew gruczołkowaty został wprowadzony do Europy przez ojca Pierre d'Incarville'a, który w XVIII w. przebywał w Chinach, wówczas generalnie zamkniętych dla obcokrajowców. Jako m.in. korespondent Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, Pierre d'Incarville wystąpił do swej ojczyzny nasiona i sadzonki szeregu ga-

tunków azjatyckich drzew, w tym także bohatera naszej opowieści. Bożodrzew gruczołkowaty jest drzewem dorastającym do 20-30 m wysokości, o równym i gładkim pniu oraz szerokojajowatej koronie. Przeciętna długość liści tego gatunku wynosi około 60 cm, co jest rozmiarem godnym uwagi na tle innych, zwłaszcza rodzimych gatunków drzew, ale liście bożodrzewu mogą dorosnąć nawet do okazałych 100 cm! Każdy liść jest nieparzystopierzasty i składa się z 27-51 jajowatolancetowatych listków. Są one lśniące, mają zaostroszony wierzchołek, do 12 cm długości i 5 cm szerokości. U podstawy każdego listka można wyróżnić od 2 do 4 tępych ząbków z wydatnymi gruczołkami wydzielającymi nektar (są to tzw. nektarniki pozakwiatowe), lecz w naszym klimacie są one nie-

skręcone, do 4 cm długości i z guzikowatym nasionkiem pośrodku. Początkowo mają barwę zieloną, a w pełni dojrzałe – mniej więcej z końcem września – stają się czerwono-brązowe, karminowoczerwone lub żółtawoczerwone, tworząc bardzo barwne i dekoracyjne kiście na tle zielonych liści.

W swoich ojczystych stronach, czyli w północno-wschodnich Chinach, gatunek ten rośnie w górskich lasach. Jest to gatunek światłolubny, o małych wymaganiach glebowych, odporny na suszę i na niskie temperatury. Rośnie szybko, zwłaszcza za młodu, nadaje się do nasadzeń w miastach i ośrodkach przemysłowych, na nieużytkach i gruzowiskach. Drewno bożodrzewu używane jest w Chinach w stolarstwie i w budownictwie, na masę papierową,

a wyciągi z kory, liści, owoców i korzeni mają zastosowanie w medycynie ludowej oraz w homeopatii.

Z popularyzacją bożodrzewu w Europie wiąże się taka oto historia. W XIX w. populację jedwabników żerujących na morwach drastycznie „przeprzebiła” epidemia, co doprowadziło do załamania się produkcji jedwabiu. Ratunku upatrywano wówczas między innymi w owadach odżywiających się liśćmi bożodrzewu, które także wytwarzają coś w rodzaju jedwabnych nici. Rozwinięto wówczas na dużą skalę uprawę bożodrzewu, rozpowszechniając to drzewo także w krajach europejskich. Pomysł ten nie zakończył się sukcesem, a jego jedynym efektem jest adaptacja bożodrzewu do europejskich warunków klimatycznych i to tak skutecznie, że w krajach o łagodnym i ciepłym klimacie bożodrzew uważany jest wręcz za gatunek ekspansywny.

W Chinach i Japonii bożodrzew uważany jest za drzewo święte, przynoszące szczęście i powodzenie. Łacińska nazwa *Ailanthus* wywodzi się ze słów *ai lanto*, co w języku mieszkańców Ambon na Molukach (grupa wysp we wschodniej części Archipelagu Malajskiego, zwana niegdyś Wyspami Korzennymi) oznacza dosłownie *drzewo niebiań-*

skie. Inna wersja pochodzenia nazwy łacińskiej wskazuje na chińskie *yaolan tian*, oznaczające *kołyskę niebios*. Do *nieba* odwoływała się także dawna polska nazwa tego drzewa – *niebo-drzew*. „Niebiańskość” i „boskość” ajlanta wyniosłego podkreślają także nazwy w innych językach: angielska nazwa bożodrzewu to *tree of heaven*, niemiecka – *Götterbaum*.

W Ustroniu ładny bożodrzew gruczołkowaty rośnie przy ul. Daszyńskiego, dosłownie o kilka kroków od znanego wszystkim dębu Sobieskiego.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

BOŻODRZEW



czynne. Bożodrzew ulistnia się bardzo późno, bowiem dopiero w maju, a liście początkowo są czerwono-brązowe, natomiast opadają jeszcze zielone po pierwszych przymrozkach. Kora tego drzewa jest szarobrązowa, z jaśniejszymi prążkami. W czerwcu i lipcu na szczytach gałęzi rozwijają się okazałe wiechy zielonkawo-żółtawych, nieprzyjemnie pachnących kwiatów. Są to kwiaty bardzo miododajne, toteż pszczelarze mogą spoglądać na bożodrzew bardzo przychylnym okiem. Owocem bożodrzewu są suche skrzydłaki, o lancetowatym kształcie, spiralnie

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00; czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00; czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Wystawa ze zbiorów Benedykta Siekierki - ekspozyty z dziedziny muzyki, sztuki, etnografii - czynna do 15 maja.

Muzeum czynne:

w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

MUZEUM „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1 tel. 854-30-07

-Stala wystawa etnograficzna.

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00
sobota od 10.00 - 13.00

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka i innych.

- Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.

- Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).

- Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)

Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny

WYSTAWY CZASOWE maj - lipiec 2006

Ulicami starego Krakowa - fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii

Wycinanka Krakowska - Agaty Seweryn.

Z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaozliu”:

Jabłonków na szkło malowany Antoniego Szpyrca

KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; OPOWIEŚCI NIESŁYCHANIE - cykl spotkań etnograficznych.

ODDZIAŁ CZYNNY:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH

- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00

- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

MDK Prażakówka, nauka gry na instrumentach muzycznych.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8

aerobic (gimnastyka lecznicza) - poniedziałki i czwartki

godz. 19.00- 20.00, sala nr 7

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZYZWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon.- wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO,

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 -10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- każdy ostatni piątek miesiąca

- pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

Psycholog

Punkt wydawania odzieży

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czwartoria i Mała Czwartoria - wtorek 17.30-20.00

Zespoł Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Slencznica z Pieszczan.

Fot. W. Suchta



Na scenie gala na bosaka ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Hotel „Tulipan” w Ustroniu zatrudni mężczyznę na stanowisko konserwator. Zgłoszenia osobiście codziennie w godz. 11-13. Tel. 033-854-37-80.

Ustroń – Centrum – lokal handlowy do wynajęcia od września. 0-506-634-080.

Pokoje do wynajęcia – nocleg ze śniadaniem 45 zł w Hotelu „Sokół” Ustroń, ul. Zdrojowa 3. Tel. 033-854-33-91.

Bielenda SPA zatrudni recepcjonistkę, barmankę, pokojówkę oraz

kosmetyczkę. Informacja oraz zgłoszenia: ul. Akacjowa 107, Ustroń, tel. 033-854-32-10, e-mail: biuro@poniwioc.pl

Dywanoczystczenie 033-854-38-39, 0-602-704-384.

Przyjmę ziemię nawierzchniową na działkę. 0-600-989-526.

Zatrudnię: kucharz, pomoc, kelnerki w restauracji w Łodzi. Praca w systemie; 2-tygodnie, 1-tydzień wolny. Tel. 0-502-674-455.

Sprzedam cegłę z rozbiórki; płyty drogowe. Tel. 0-694-107-810.

DYŻURY APTEK

4-6.7 - apteka Pod Najadą ul.3 Maja 13 tel. 854-24-59
7-9.7 - apteka Na Szlaku ul.3 Maja 46 tel. 854-14-73
10-12.7 - apteka Na Zawodzie ul.Sanatoryjna 7 tel. 854-46-58

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00.

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... w parku luz, za to w butach.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

8.7 godz. 18.00
15.7 godz. 18.00

Biesiada Lwowska - amfiteatr
Zaspiewajmy to jeszcze raz -
Recital Coverów - Zespół Queen
i Elvis Presley - amfiteatr
Festiwal Ekumeniczny - amfiteatr

16.7 godz. 18.00

SPORT

14.7 godz. 21.30

„Międzynarodowy zjazd motocykli”
prezentacja i pokaz sztucznych ogni
rynek w Ustroniu

16.7 godz. 9.00

„XIV Otwarty Turniej Koszykówki
na asfalcie BETON 2006”
rynek w Ustroniu

KINO

7-13.7 godz. 15.30

„Czerwony Kapturek - Prawdziwa
historia”, bajka, USA

7-13.7 godz. 16.45
19.15

„Kod Da Vinci”, sensacyjny, od 15 lat,
USA.

30.6-6.7 godz. 16.45

„Na psa urok”, kino familijne, Usa, od 7 lat
„Tylko mnie kochaj”, komedia,
Polska, od 15 lat

30.6-6.7 godz. 18.15

30.6-6.7 godz. 19.50

„Wszystko gra”, obyczajowy
(Woody Allen), USA, od 15 lat.

USTRONSKA dziesięć lat temu

25 kwietnia w obecności posłów i senatorów RP uhonorowano prof. Jana Szczepańskiego coroczną nagrodą Towarzystwa Przyjaciół Śląska w Warszawie. Laureat otrzymał rzeźbę wykonaną w brązie.

Nawiązując do wzmianki o zamkniętym w czerwcowe upały basenie, dzierżawca Józef Marszałek pisał: *Mimo zniszczeń, jakie powstały po długiej i mroźnej zimie [...] ustronjski basen „staruszek”, jako jeden z pierwszych w województwie uzyskał zezwolenie od Terenowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej na otwarcie obiektu. Informuję również, że samo napełnienie basenu oraz otrzymanie zezwolenia na otwarcie trwało dłużej niż czerwcowe upały. [...] Nie czuję się również odpowiedzialny za to, że basen jest jedną z nielicznych atrakcji w naszym mieście.*

Rozpoczyna się festiwal Gaude Fest. W ubiegłych latach, przyjeżdżająca do Ustronia młodzież nie zachowywała się najlepiej. Widać to było szczególnie w okolicach baru Utropek. Prowadzący bar Józef Marszałek powiedział: *„Nie przyjmuję odpowiedzialności za zakłócanie porządku. Udzielając zezwolenia na dużą imprezę w amfiteatrze trzeba też zadbać o porządek w okolicy. Bar Utropek jest wykorzystywany przez uczestników imprez młodzieżowych w amfiteatrze jako miejsce, gdzie pije się wcześniej zakupione wino i wódkę. Nie jest to dla mnie dobry interes, gdyż paru podpitych wyrostków jest w stanie wypłoszyć wszystkich klientów. Dodatkowo mój bar to jedyna czynna w okolicy toaleta”.*

Emilia Czembor, radna i była już dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 tak mówiła o swoim odejściu ze szkoły: *„I żal, i nie żal. Mniej żal dlatego, że jestem już zmęczona czekaniem na normalność. [...] Trudny moment to przejście szkół przez samorząd i świadomość, że subwencja Ministerstwa Edukacji Narodowej nie wystarczy na nic.”* (mn)



Na sali obrad nadzwyczajnego walnego.

Fot. W. Suchta

DALEJ OSOBNO

28 czerwca odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń. Prowadzenie obrad powierzono członkowi klubu, burmistrzowi **Ireneuszowi Szarcowi**. W porządku obrad znalazły się dwa bardzo znaczące dla przyszłości klubu punkty dotyczące przekazania gruntów miastu i połączenia się z KS Nierodzim.

WERYFIKACJA LISTY

Na wstępie sprawdzano czy zebranie jest prawomocne, czyli czy uczestniczy wystarczająca ilość członków, by podejmować uchwały. Członkiem klubu jest tylko ta osoba, która uregulowała składki, wynoszące 4 zł miesięcznie. Jako że do prawomocności obrad takich członków było zbyt mało, zarządzono przerwę, by można było składki uregulować. Gdy to uczyniono, okazało się że klub liczy 35 członków z czego 19 jest obecnych na zebraniu. I. Szarzec postulował, by rozwiązać w końcu sprawę ściągania składek, a niepłacących wykluczać z grona członków, w przeciwnym razie podobne sytuacje zdarzać się będą na każdym zebraniu. Zresztą i na tym zebraniu przy pierwszym głosowaniu okazało się, że głosuje więcej osób niż jest na sali członków mających uregulowane składki. Ponownie więc weryfikowano listę, by w końcu ustalić kto jest, a kto nie jest członkiem klubu.

PRZEKAZANIE GRUNTU

Prezes **Jacek Hyrnik** informował o zamierzeniach klubu na najbliższe lata. Aby jednak mogły one dojść do skutku trzeba miastu przekazać grunty, które klub ma w wieczystym użytkowaniu lub jest ich właścicielem. Jako pierwsza inwestycja planowane jest położenie sztucznej nawierzchni na bocznym boisku piłkarskim. Koszt przedsięwzięcia to około miliona złotych. Można starać się o dotację, ale i tak wkład własny musi wynosić co najmniej 15%. Na to klubu nie stać. Miasto może temu podołać, ale z kolei nie może inwestować na nie swoich terenach. Następne kroki to modernizacja stadionu, budowa hali. Na to wszystko można otrzy-

mać wysokie dotacje, ale zawsze wymagany jest wkład własny, a klubu na to nie stać. Innym rozwiązaniem jest wejście w porozumienie z firmą prywatną, jednak wydaje się, że miastem jest to o wiele bezpieczniejsze.

Rudolf Czyż wyraził obawę, czy tereny przekazane klubowi przez FSM do 2098 r. mogą być przekazane z kolei miastu. W związku z tym chciał się dowiedzieć, czy na sali jest radca prawny. I. Szarzec informował, że przekazanie jest całkowicie zgodne z prawem. **Korneliusz Dziwisz** zastanawiał się, czy przy zmianie władz samorządowych w Ustroniu, na tym terenie nie powstanie coś innego, czy nie zostanie on sprzedany, w końcu czy miasto da pieniądze na modernizację obiektu. I. Szarzec wyjaśniał, że o przeznaczeniu pieniędzy decyduje Rada Miasta. Nie wydaje się też, by przy zmianie władzy ktoś chciał ten teren sprzedawać, lub budować tu coś innego. Po pierwsze konieczne byłoby zmniejszenie planu zagospodarowania miasta, po drugie trudno sobie wyobrazić, by jakakolwiek władza na to się zdecydowała. Wiceprzewodniczący Rady Miasta, członek klubu **Stanisław Malina** dodawał, że tendencją jest raczej poszerzanie terenów rekreacyjnych i sportowych.

R. Czyż wnioskował, by w umowie z miastem zawrzeć warunek, że tereny nie zostaną sprzedane. Na to **Zbigniew Holubowicz** oznajmił, że to klub występuje w roli petenta, więc stawianie warunków jest niewłaściwe.

Przy jednym głosie wstrzymującym się, podjęto uchwałę o chęci przekazania miastu gruntów klubu.

NIE POŁĄCZĄ SIĘ

I. Szarzec otwierając dyskusję nad uchwałą o połączeniu KS Kuźni z KS Nierodzim stwierdził, że jest to upoważnienie zarządu do prowadzenia rozmów. Walne zebranie nie przesądzi o szczegółowych rozliczeniach. Warunki połączenia muszą wynegocjować i przygotować zarządy obu klubów.

Prezes KS Nierodzim **Krzysztof Molek**

informował, że uchwałę o połączeniu podjęło walne zebranie członków KS Nierodzim pod dwoma warunkami: pozostaną dotychczasowe drużyny w Nierodzimiu, w tym drużyna seniorów, nowy klub zmieni nazwę na KS Ustroń. Z. Holubowicz to oświadczenie potraktował jako nacisk na Kuźnię. Jak stwierdził, nie widać w tym woli połączenia. Prezes Kuźni J. Hyrnik też nie widział możliwości połączenia. Nierodzim ma swoje problemy, Kuźnia swoje i odnosi wrażenie, że chce się Kuźni Nierodzim podrzucić. Osobiście nie wyobraża sobie takiego klubu.

- **Jeśli dojdzie do połączenia, ja rezygnuję** – stwierdził J. Hyrnik.

S. Malina przekonywał, że jest to tylko uchwała intencyjna, a jej następstwem jest podjęcie przez zarządy rozmów. Ostateczna decyzja i tak zostanie podjęta na zebraniu walnym w obu klubach. K. Dziwisz dziwił się, że rok temu, gdy zaczęto mówić o połączeniu Kuźnia miała przejść Nierodzim, dlaczego teraz ma nastąpić fuzja. Na to **Karol Chraścina** wyjaśniał, że po rozwiązaniu KS Nierodzim przestają istnieć wszystkie drużyny tego klubu, przy fuzji zachowują swe miejsca w dotychczasowych klasach rozgrywek.

Burmistrz I. Szarzec mówił, że fuzja z punktu widzenia samorządu jest korzystniejsza. Nastąpi koncentracja środków, sprawniej przebiegać będzie zarządzanie, łatwiej będzie utrzymywać obiekty i osiągać lepsze wyniki sportowe. Oczywiście zarząd takiego klubu będzie miał więcej pracy.

Dłużej dyskutowano nad tym, gdzie grać będą zawodnicy obu klubów. Miano przy tym wiele wątpliwości, pytano kto skąd pochodzi, jaka jest sytuacja kadrowa. Generalnie zaczęto rozstrzygać bardzo szczegółowe problemy. **Tomasz Michalak** z Zarządu KS Nierodzim twierdził, że nie będzie problemów z tym, w jakich drużynach grać będą poszczególne zawodnicy. Nie wszystkich to przekonywało. Mówiono też o zbyt aroganckiej uchwale walnego KS Nierodzim. Wszak Kuźnia to tradycja piłki nożnej w Ustroniu. I. Szarzec mówił, że tych wszystkich szczegółowych spraw walne zebranie nie rozwiąże. Trzeba się zdecydować czy członkowie chcą połączenia, czy nie. Jeżeli tak, szczegóły trzeba zostawić zarządom obu klubów.

Marian Żebrowski zauważył, że 14 lipca upływa termin zgłaszania drużyn do rozgrywek. Trudno sobie wyobrazić, by do tej daty udało się zmienić statut, zarejestrować je i pod nową nazwą przystąpić do nowego sezonu. Wydaje się, że jedynym sensownym rozwiązaniem jest przystąpienie do rozgrywek na dotychczasowych zasadach. I. Szarzec zgodził się, że fuzja ma wtedy jedynie sens, gdy drużyny reprezentować będą jeden klub.

Termin zgłaszania drużyn wywołał ponowną szczegółową dyskusję, po czym przystąpiono do głosowania. Za połączeniem klubów opowiedziało się 5 członków Kuźni, przeciw było 6, reszta wstrzymała się od głosu.

Tym samym w Ustroniu nadal działać będą dwa kluby piłkarskie: KS Nierodzim i KS Kuźnia Ustroń. **Wojśław Suchta**



Ubiegłoroczny turniej na rynku.

Fot. W. Suchta

BETON 2006

Miło nam poinformować, że 16 lipca odbędzie się w Ustroniu XIV Otwarty Turniej Koszykówki na asfalcie Beton 2006. Są to doroczne wielkie koszykarskie zawody, które odbędą się na ustroniskim Rynku, organizowane przez Sekcję Koszykówki Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” w Ustroniu. Co roku przyjeżdża do naszego miasta ponad 200 młodych koszykarzy z całej Polski, by zmierzyć się na asfaltowej nawierzchni.

Tradycja Betonu oraz cenne nagrody przyciągają zarówno zawodowców jak i amatorów co gwarantuje wysoki poziom zawodów. Wielu kibiców, ustroniaków jak i wypoczywających w naszym mieście, zawsze śledzi stojące na wysokim poziomie rozgrywki.

Beton to także wiele imprez towarzyszących. Odbędzie się: konkurs betonowego wsadu - efektowne wkładanie piłki do kosza, konkurs betonowej trójki - konkurs rzutów za trzy punkty.

Drużyny (3 – 5 zawodników) należy zgłaszać do 14 lipca, do godz. 20 na adres e-mail: beton@ustron.pl, pod nr tel. 0 33 857 93 28, sms-em pod numer: 503 012 708. Turniej rozpoczyna się 16 lipca o godz. 9.00. Serdecznie zapraszamy.

Organizatorzy

Witejcie ludeczkowie

Nó i mómy latoś moc slónca, toż wygrzejmy sie skyrś tego hycu, czy chcymy, czy ni. Norodu sie tu moc skludziło na ty ferie, dyc to widać na ceście, że ludzie nietutejsi sie plyntóm. Aji zagranicznicy, loto baji Niymcy też sie przitrefióm. Roz za czas mie kierysi zaczepio a pyto lo jakómsik ceste, abo lo bank. Isto ludzióm fót piniyndzy chybio. Ponikiedy nie umiym łodpowiedzieć i kapke mie gańba, że je zech tutejszo, a nie wiym kaj je „Muflon”, abo „Rosómak”. Nó nie wiym, czy na Zowodziu, czy w Jaszowcu, bo tela chalup je w Ustroniu, że nielza wszystkich spamiyntać. A zdo mi sie, że trzeja tym łufcióróm dopumóc, dyc miyszkömm w kuworcie. Tóž zech aji folder lo Ustroniu dorwała i przeczytalać se kaj co mómy, bo wszystkiego człowiek nigdy nie wiym.

A loto pore dni tymu idym łód maściorza, boch tam byla po recepis na cettle dło chłopá i spotkalać kamratke, co mi sie lutowala jako jóm na ceście lokradli. Chłapieć i dzielcha jóm spytali lo ośrodek zdrowia, potym jeszcze lo cosik inszego zagodali i jak se poszli to ta baba dziepro sie skapla, że mo przeciynťóm płóciynťóm torbe, co jom dzierzala na ramiyniu i piniyndzy chybiala. Zdo mi sie to nie do uwierzynio, że sie nie skapla. Dyc przeća ni ma możne, cohy tego nie poczuła, że ji torbe rozcinajóm. Nale jednakowož tak sie stalo.

Pamiyntóm pore roków tymu, jak zech byla z ceróm na Ukrainie, to też ji portfel ukradli, na tamtejszym targu. Trzóch chłapców zaczyló sie ciś ku nóm i niby logłónďać towar i ani my sie nie nazdaly, że dziywczynińcu portfel z plecaka wycińgli, choć to bylo ganc kole mie. Cera beczala, ale jo byla rada, że ji paszportu nie wzyli, bo też tam był wcińsińny, a to by dziepro bylo starości, cohy na hónym nowy dokumynt wyrobić. Tóž widzicie jako to je, trzeja pumogać inszym, ale też trzeja se dać pozór, cohy kiery naszym kosztym se nie pumóg.

Jewka

BRUDNA WODA W WIŚLE

Według informacji, które przekazała Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Cieszynie, na terenie Ustronia nie można kąpać się w Wiśle. Badanie przeprowadzone było 12 czerwca. Fizykochemiczna ocena wody jest dobra, ale mikrobiologiczna zła. Sanepid stwierdza, że: „woda nie jest zdatna do kąpieli, bo stwierdzono ponadnormatywną zawartość bakterii typu kałowego”. Próbkę wody pobrane zostały na kąpieliskach: w Jaszowcu na wysokości mostu, w centrum na wysokości kortów tenisowych, w Nierodzimiu na wysokości restauracji „Gościniec”. (mn)

POZIOMO: 1) potężne u silacza, 4) nadmorski deptak, 6) rumieniec na twarzy, 8) Czantoria, Równica, 9) leśny bajkowy ludek, 10) zasłużona sława, 11) domena A. Małysza, 12) imię żeńskie, 13) rezydencja burmistrza, 14) rzeczna pływaczka, 15) mieszka w Oslo, 16) patrzalki, 17) w rowie melioracyjnym, 18) duża papuga, 19) pogoda, 20) chodzą do tyłu.

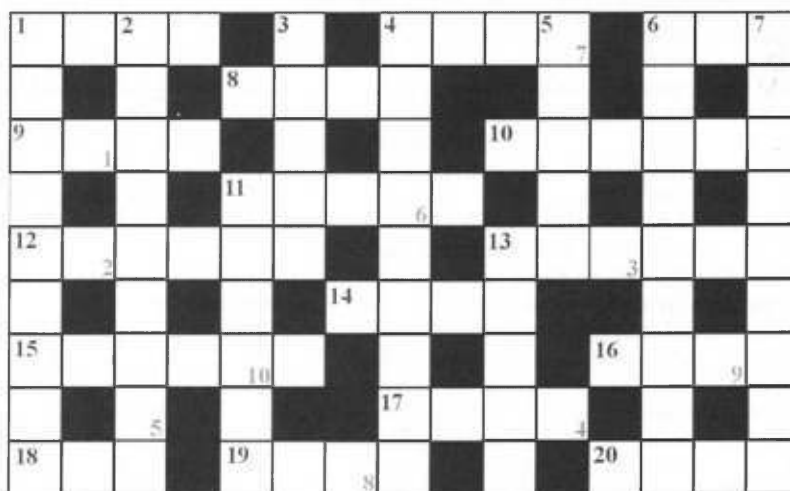
PIONOWO: 1) owad w kropki, 2) przetwarza ropę, 3) kuzynka spirytusu, 4) bal przebiegających, 5) sztuka z ariami, 6) wytwarzanie, wyrabianie, 7) danie z grilla, 11) wydzielony teren, 13) w kręgosłupie.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 14 lipca 2006 roku.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 25
„LETNIA LABA”

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Tomasz Ogrodzki**, ul. Skrajna 15 a/3, Cieszyn. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 30.6.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-r: 7.7.2006 r.